

*Spór o dobro***Relacja z XIV Międzynarodowego Sympozjum Metafizycznego**

Dnia 15 grudnia 2011 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się XIV Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne poświęcone zagadnieniu dobra. Było to kolejne spotkanie z cyklu *Zadania współczesnej metafizyki*. Tematy niektórych wcześniejszych sympozjów z tego cyklu to: *Rozum otwarty na wiarę*, *Błąd antropologiczny*, *Dusza – umysł – ciało*, *Spór o rozumienie filozofii*. W zeszłym roku próbowano wieść *Spór o prawdę*, a w tym *Spór o dobro*. Sympozjum zostało zorganizowane przez Katedrę Metafizyki KUL, Katedrę Filozofii Sztuki KUL i Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu. Wzięli w nim udział goście z zagranicy – prof. Berthold Wald (Paderborn), prof. Enrique Martinez (Barcelona) oraz prelegenci z polskich uczelni – UKSW, UP JPII, Akademii Ignatianum, KUL.

Sympozjum zostało otwarte przez prorektora KUL, prof. Józefa Ferta. Tematem części pierwszej było *Dobro i wartości*, drugiej zaś zagadnienia ogniskujące się *Wokół sporu o dobro*.

Obrady rozpoczęto, tradycyjnie, od wysłuchania wykładu – niestety, już tylko odtworzonego – śp. o. prof. Mieczysława A. Krąpca, w którym zarysował on panoramę problematyki związanej z zagadnieniem dobra. W części wprowadzającej głos zabrali: ks. prof. A. Maryniarczyk (*Byt a dobro*) oraz prof. Berthold Wald (*Byt – Wartości – Konwencje. Dyskusja o naturze dobra*), a po przerwie, w temacie *Dobro na agorze filozofów* – prof. H. Kiereś (*Względność czy bezwzględność dobra*), prof. A. Andrzejuk (*Dobro: emanat czy cel?*), dr K. Krajewski (*Problem hierarchii dóbr*) oraz prof. P. Mazur (*Problem poznawalności dobra*).

We wstępnych wykładach zarysowano różnicę istniejącą pomiędzy Platónskim (*bonum sequitur ordinem, mensuram et unitatem*) a Arystotelesowskim (*bonum est quod omnia appetunt*) i Tomaszowym (*bonum sequitur esse rei*) rozumieniem dobra oraz wartościami. Podkreślono przy tym znaczenie arystotelesowskiej, czyli racjonalnej, koncepcji dobra. Tak pojęte dobro związane jest z bytem, który – warto to podkreślić, ze względu na utrwalone błędne przekonania – jest dobry nie ze względu na to, że jest pożądanym, ale jest pożądanym

ze względu na to właśnie, że jest dobry, że swą wewnętrzną strukturą budzi upodobanie. Ujęcie dobra jako celu – wykazywał prof. Andrzejuk – w przeciwieństwie do ujęcia dobra jako przyczyny sprawczej, wprowadza racjonalność, jest kluczem do rozwiązania zagadki dynamizmu i ładu w świecie. Dobro jest zapisane w rzeczach pod postacią celu, który złożony jest w bycie wraz z formą – kresem, motywem i źródłem dążenia bytu. Ks. prof. Maryniarczyk, nawiązując do św. Tomasza z Akwinu, wskazywał na dobro jako następstwo istnienia bytów. Jest ono złożone w nich jako ich doskonałość i doskonalące inne byty. W takim razie – postulował prof. Wald za J. Pieperem, a dyskutując z N. Hartmanem i M. Schelerem – to rzeczywistość winna być podstawą etyki, ponieważ każda powinność właśnie w bycie znajduje swoje uzasadnienie. Dobro to zgodność z rzeczywistością, a nie z własnymi poglądami, sumieniem czy wartościami. Prof. Wald wskazywał także na wątpliwości związane z możliwością filozoficznego uzasadnienia pojęcia wartości. Temat ten rozwinął prof. Kiereś. Wskazywał on, że myślenie idealistyczne stało się przyczyną oderwania dobra od świata realnego i zamiany „dobra” na „wartości”. Właśnie w tym, tj. w utożsamieniu transcendentaliów z wartościami, które – jego zdaniem – są rezultatami oceniania dobra, dopatrywał się źródła nieporozumień i nierozstrzygalności dylematów na gruncie tzw. aksjologii czy też wielości aksjologii. Zasygnalizowane tu kwestie epistemologiczne kontynuowali następni prelegenci. Dr Krajewski dobro nazwał „prawdą w asercji”. To, co od strony realnego i obiektywnie poznawanego przedmiotu określa się jako dobro, to od strony poznającego i przeżywającego podmiotu nazywa się prawdą o dobru. Pokazywał, jak przez tę prawdę osoba ujmuje zróżnicowany ontologicznie świat i stopnie jego „ważności”, czyli prawdę o tych dobrach. Omówił przy tym trzy rodzaje dóbr: *bonum honestum* (dobro godziwe – osoby), *bonum utile* (dobro – środek), *bonum delectabile* (dobro przyjemne). Zagadnienie poznawalności dobra rozwinął prof. Mazur. Wymieniając różne sposoby poznawczego ujmowania dobra, wskazał, że jedynie w koncepcji realistycznej (relacyjno-finalistycznej) można mówić jednocześnie o obiektywnym istnieniu i poznaniu dobra. Zasadnicze momenty ukazujące poznawczą udzielność dobra to: zaistnienie aktu pożądania jako podstawy działania, celowość wszelkiego działania oraz udoskonalenie działającego bytu w wyniku działania. Za ostateczną rację poznawalności dobra uznał inteligibilne istnienie bytu.

Po południu, w części drugiej, dyskusja toczyła się *Wokół sporu o dobro*. Kolejno zajmowali głos: ks. prof. J. Sochoń (*Spór o naturę zła*), ks. prof. P. Moskal (*Bóg a problem zła*), ks. prof. T. Biesaga (*Spór*

o dobro moralne: hedonizm, eudajmonizm, personalizm), prof. P. Jaroszyński (*Spór o dobro wspólne: indywidualizm, kolektywizm, personalizm*), dr P. Skrzydlewski (*Dobro w dziedzinie życia gospodarczego*) oraz prof. Enrique Martinez (*Kocha się dobro ze względu na to, że udziela się kochającemu. Miłość i dobro w metafizyce św. Tomasza z Akwinu*).

Ks. prof. Sochoń, podejmując zagadnienie natury „zła metafizycznego”, wyszedł od stwierdzenia, że spór o zło jest wtórny wobec sporu o naturę świata i stąd metafizyczna teoria zła nie może być oderwana od ogólnej teorii bytu. W konsekwencji przyjęcie określonej opcji filozoficznej skutkuje zajęciem takiego, a nie innego stanowiska w powyższym sporze. Przyjmując nierozstrzygalność aporii zła i ograniczoność rozwiązań wskazywanych przez różne systemy filozoficzne, za najlepsze rozwiązanie tego problemu uznał to, które daje klasyczna metafizyka (zło jako brak integrującego lub przypadłościowego elementu w bycie). Wystąpienie ks. prof. Moskala stanowiło niejako kontynuację tego wykładu. Tłumaczył on, na czym polega związek Boga ze złem. Argumentował też, że istnienie zła nie daje podstawy do falsyfikacji przekonania o istnieniu Boga.

W dalszej części sympozjum podjęto refleksję nad różnymi kategoriami dobra, najpierw dobra moralnego. Ks. prof. Biesaga dokonał krytyki teorii hedonistycznej, także eudajmonistycznej (*bonum est faciendum*), a wskazał na wartość teorii moralnej powinności (*bonum est affirmandum*), zwłaszcza w wersji zaproponowanej przez ks. prof. Stycznia (*persona est affirmanda*), oraz na konieczność dalszej dyskusji nad naturą moralnej powinności. Odniesienia kategorii dobra do sfery społecznej podjął się prof. Jaroszyński. Wychodząc z pozycji metafizycznych, pokazał, że jedynie w personalizmie można prawidłowo określić złożone relacje zachodzące między członkami społeczeństwa w perspektywie bliższych i dalszych celów. Tam, gdzie człowiek jest rozumiany czysto materialistycznie (liberalizm) albo tylko relacyjnie (kolektywizm), tam nie ma miejsca dla kategorii dobra wspólnego. Kolejny prelegent, dr Skrzydlewski, podjął problem dobra w dziedzinie gospodarczej. Wskazał, że nowożytna ekonomia stała się wrogą człowiekowi dziedziną pomnażania zysków na skutek zapomnienia o tym, że człowiek jest osobą. Ekonomika, będąc sztuką wytwarzania dóbr-środków – jak tłumaczył, afirmowała rodzinę, podmiot życia ekonomicznego (usprawnienie do zdobywania środków, zachowywania ich, godziwego używania, zarządzania nimi, doskonalenia ich i dzielenia się nimi) i wiązała życie gospodarcze z cnotami moralnymi i pięknem życia. Zmiana celu życia gospodarczego z dobra

osoby i rodziny na pomnażanie bogactwa skutkuje dzisiaj niepokojącymi zjawiskami społecznymi. Ostatni odczyt wygłosił zaproszony gość, prof. Martinez, w którym polemizował ze zbyt intelektualistyczną wykładnią poglądów św. Tomasza z Akwinu. Wykazywał, że w kontemplacji obecne jest nie tylko poznanie, ale także i miłość, i dobro. Byty osobowe osiągają swą doskonałość dzięki miłosnej kontemplacji boskiego dobra.

Symposium zostało bardzo dobrze przygotowane od strony logistycznej. Uczestnicy zostali wyposażeni nie tylko w materiały ułatwiające uczestnictwo w wykładach, ale także informujące o uczelni, wydawnictwach naukowych i o samym mieście. Cennym było także umożliwienie zakupu publikacji wydawnictw związanych z podmiotami organizującymi symposium.

Pewien niedosyt pozostawia jednak skromniejsza, niż dotąd bywało, prezentacja problemów i propozycji ich rozwiązywania. W części popołudniowej wcześniejszych sympozjów odbywały się dyskusje prowadzone w kilku grupach roboczych, podejmujących wiele zagadnień z zakresu omawianej problematyki, które prezentowane były przez filozofów z różnych opcji filozoficznych. Podsumowanie dyskusji sekcyjnych ukazywało złożoność problematyki, aktualny stan badań i pola dalszych poszukiwań. To wszystko stwarzało atmosferę rzeczywistego sporu, której zabrakło w czasie tegorocznego symposium. Wprawdzie spór takowy próbowali podjąć zwolennicy nurtu fenomenologicznego (ks. prof. Biesaga i dr Krajewski), jednak struktura symposium nie sprzyjała jego rozwojowi. Książkowy zapis symposium stanowić będzie cenne źródło dla osób podejmujących problemy etyczne. Gdyby jednak ubogacony został większą liczbą odmiennych ujęć problemu, prowokowałby bardziej do dalszych badań.

Ks. Michał Adamczyk